Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 114 | Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 29 września 1925. | Rok V

Złoty jest murowaną walutą.

Tak głosi niemiecki uczony — ekonomista. —

Przeżywamy znów ciężkie chwile w dziedzinie gospodarczej. Nasz złoty, w którym pokładaliśmy całą naszą nadzieję, że uzdrowi wykolejone skutkiem dewaluacji marki polskiej nasze życie gospodarcze, już od kilku miesięcy zachwiał się i spada. Strach pomyśleć, coby się znów działo, gdyby ten spadek złotego miał się stać chronicznym. Powtórzyłyby się wtedy nietylko minione, zdawało się bezpowrotnie, czasy dewaluacyjne, ale swą grozą powyższyłyby je znacznie. To też nic dziwnego, że szerokie koła społeczeństwa polskiego ogarnęła trwoga, zamieniająca się częstokroć w panikę. Dowodem tego gwałtowne wycofywanie z instytucyj finansowych ulokowanych tamże wkładek. Że owa trwoga i zdenerwowanie są conajmniej przesadzone, że nie są uzasadnione istotnym stanem rzeczy, dowodzi tego sensacyjny artykuł niemieckiego ekonomisty, który o naszym złotym pisze z całą pewnością siebie, że jest **murowaną walutą.** Znany ten ekonomista niemiecki oraz wybitny członek naczelnych organizacyj gospodarczych Rzeszy niemieckiej, profesor uniwersytetu berlińskiego, radca tajny, ekselencja Dr. Juljusz Wolf zamieszcza w najpoważniejszym tygodniku gospodarczym niemieckim „Magazin der Wirtschaft“ sensacyjny wprost artykuł o złotym pod tytułem „der Złoty“, w którym bardzo różowe horoskopy stawia naszemu złotemu na przyszłość. Obecny spadek kursu złotego uważa za przejściowy; sądzi, że on jest tylko wynikiem spekulacji i że w najbliższym czasie złoty wróci do parytetu. Walutę polską uważa za lepszą, niż opinja jest o niej, krzywdzi się ją już, jeżeli się mówi o gwałtownym spadku. Podług uczonego niemieckiego należy raczej mówić o kruszeniu się kursu, niż o gwałtownym spadku. Wewnętrzna siła złotego jest dość wysoka i mocna, aby każdej chwili była w stanie powrócić do parytetu złota. Tak pisze o naszym złotym niemiecki ekonomista, nie polak, któregoby można posądzać, że kierując się chęcią uspokojenia zaniepokojonej opinji publicznej, przesadza lub owija sprawę w bawełnę, ale Niemiec, którego o życzliwość zbytnią dla Polski posądzać nie należy. W toku swej rozprawy nie ukrywa on i złych stron naszej sytuacji, ani nie zamyka oczu na fałszywe poczynania i kroki w polityce gospodarczej, jakie były i są przez nasz rząd czynione, a mimo to jest on pełen otuchy, co do przyszłości złotego i oświadcza z całą stanowczością, że sytuacja naszego złotego daleko nie jest taka zła, jakby się mogła wydawać podług stanu obecnej giełdy. Do tego dochodzi, że ten artykuł poważnego niemieckiego ekonomisty ukazał się w „Magazin der Wirtschaft“, jestto najpoważniejszy organ finansowy, cytytowany przez najwyższe sfery finansowe, handlowe i przemysłowe w Niemczech. Tymbardziej — można przypuszczać — autor był ostrożny, by nie pisać czegoś, coby się mogło później okazać jako niezgodne z rzeczywistością.

Nad tym głosem uczonego niemieckiego warto się i u nas zastanowić i wyciągnąć z niego odpowiednie wnioski. Uczony niemiecki — poważny znawca dziedziny gospodarczej — ma pełne zaufanie do naszego złotego — nazywa go wyraźnie murowaną walutą i nie obawia się o jej przyszłość, owszem twierdzi z całą stanowczością, że jej obecne zachwianie się, to tylko stan przemijający. Obywatele polscy też powinni trochę wierzyć niemieckiemu ekonomiście i mieć choćby tyle zaufania do naszego złotego, co ów niemiecki uczony. Każdy jest kowalem własnego losu. Od nas jedynie zależy przyszłość naszej waluty. Nakazem chwili, nie oddawać się tchórzliwej i nie męskiej małoduszności, ani nie opuszczać rąk, ale działać. Przedewszystkiem trzeba nam zakasać rękawy i zabrać się do wytężonej, sumiennej pracy, aby wytworzyć jaknajwięcej produktów na eksport a powtóre, by ograniczyć nasze zakupy zagraniczne. To, a nie niewiecia lękliwość i małoduszne biadanie jest najlepszym środkiem poprawienia kursu naszego złotego.

Rada gospodarcza. — Jej skład, zadanie i prawa.

Warszawa, 25. 9. W sferach rządowych toczą się bardzo intensywne narady w sprawie Rady Gospodarczej.

Ustalono, iż na Izby handlowe i przemysłowe Lwów, Kraków, Bielsko przypada po 1 delegacie, Toruń i Poznań łącznie 1 delegat, Bydgoszcz i Grudziądz 1 łącznie, Katowice 1; dla przemysłu naftowego, górniczego, metalowego, włókienniczego, chemicznego 5 miejsc; centralny związek przemysłu i handlu 3; giełda pieniężna warszawska 1; towarowa warszawska w porozumieniu z Poznaniem 1; trzy kolejowe związki pracowników po 1 delegacie; pracownicy umysłowi 5; pracownicy państwowi 3; rolnicze organizacje zawodowe po 1; kupiectwo polskie 2 i związek kupców żydowskich 2; organizacje rzemieślnicze, związek banków i towarzystwa ubezpieczeń po 1. Będą również uwzględnione wszystkie centralne organizacje robotnicze, bez względu na ich fizjognomję polityczną.

Dymisja szefa sztabu generalnego.

Warszawa, 25. 9. W związku z redukcją budżetu wojskowego na rok 1926, który dotychczas wynosił 40 procent wszystkich wydatków państwowych wynikła różnica zdań pomiędzy ministrem Sikorskim, a szefem sztabu generałem Stanisławem Hallerem. W związku z tem gen. Haller podał się do dymisji.

Musimy wzmóc wywóz produktów rolnych i mięsa.

Warszawa, 22. 9. Po zakończeniu posiedzenia Senatu, marszałek Trąmpczyński podejmował senatorów herbatą w swych apartamentach prywatnych. W sprawie dyskusji, jaka się z inicjatywy gospodarza rozwinęła, omawiano przedewszystkiem potrzebę wzmożenia eksportu produktów rolnych, w szczególności zaś potrzebę wywozu mięsa, która wymaga odpowiednio urządzonych chłodni. Polska posiada dwa takie zakłady. Jeden pod Włocławkiem, drugi na Górnym Śląsku. Na propozycję senatora Posnera postanowiono odbyć w tym celu specjalne zebranie, na którem senator Gritzmacher i ks. Adamski udzielą odpowiednich informacyj.

25 miljonów złotych na pomoc kredytową bankom.

Warszawa, 21. 9. Minister skarbu w porozumieniu z dyrekcją Banku Gospodarstwa Krajowego przekazał komitetowi kredytowemu, utworzonemu przy tym banku, sumę 25 miljonów złotych, przeznaczoną na kredyty dla banków, które takiej pomocy potrzebują.

Termin przyjazdu Cziczerina.

Warszawa, 24. 9. Dziś w południe nadeszła do Warszawy z Moskwy wiadomość, że lekarze uznali stan zdrowia Cziczerina za tak zadowalający, iż będzie on mógł w najbliższym czasie odbyć planowaną podróż zagranicę.

Z tego samego źródła podają, że Cziczerin przyjedzie do Warszawy 27 września b. r.

Na Śląsku Opolskim znowu wściekły teror.

Warszawa, 23. 9. Na Śląsku Opolskim, należącym do Niemiec, organizacje nacjonalistyczne niemieckie rozwijają żywą działalność terorystyczną. Działacze polscy otrzymują liczne listy anonimowe z pogróżkami i żądaniem wyjazdu do Polski. Jeden z tych działaczy został bezlitośnie pobity w Szombierkach.

Redakcjom pism polskich w Bytomiu i Opolu zagrożono wysadzeniem w powietrze, a do redakcji „Katolik“ w Bytomiu oddano strzały w biały dzień. Polska delegacja w komisji mieszanej złożyła z tego powodu skargę w górnośląskiej komisji mieszanej.

Uznanie cerkwi prawosławnej w Polsce.



Dnia 17. bm. jak donosiliśmy, przybyła do Warszawy delegacja Phanaru z Konstantynopola, w celu uznania niezawisłości kościoła prawosławnego w Polsce. Głową prawosławia w Polsce mianowała delegacja metropolitę Dionizego. Na uroczystości tej była obecna również delegacja patrjarchatu rumuńskiego.

Rycina nasza przedstawia metropolitów oraz przedstawicieli władzy polskiej po ogłoszeniu proklamacji.

Podziękowanie telegraficzne Sokołów amerykańskich.

Prezes Zw. Sokolstwa Polskiego Adam Zamoyski, otrzymał telegram poniższej treści od Wycieczki Sokołów Polskich z Ameryki, po ich powrocie z Polski do Ameryki.

Oto jego brzmienie:

W chwili szczęśliwego przybycia do domu ślemy wam prezesie, zacnej prezesowej, całemu Sokolstwu, Zjednoczeniu Polskich Stowarzyszeń serdeczne pozdrowienie z zapewnieniem o naszej wdzięczności i niewygasłej pamięci za serca i gościnność, jakiej doznaliśmy wśród was. Rzeczpospolita niech żyje!

Czołem! (—) Starzyński.

Rozłam w rządzie litewskim.

Rząd i sejm za umową z Polską — prezydent Litwy przeciw.

Wilno, 22. 9. Z Kowna donoszą, że sejm litewski oraz gabinet ministrów wypowiedzieli się za podpisaniem umowy, zawartej przez delegatów polskich i litewskich w Kopenhadze. Natomiast prezydent republiki litewskiej Stulgińskis odmówił swego zatwierdzenia.

Społeczeństwo litewskie nie jest zadowolone z postawy rządu i jakoby powstaje przeciw utworzeniu agentury konsularnej w Kłajpedzie. Ustąpienie Petrulisa i Czarneckisa jest pewne.

Niemcy przyjęli zaproszenie na zjazd ministrów w sprawie paktu.

Do Lucerny wyjedzie Stresemann i Luther.

Berlin, 24. 9. Rząd Rzeszy Niemieckiej obradował wczoraj do godz. 9 wieczorem. Postanowiono jednogłośnie przyjąć zaproszenie na zjazd ministrów spraw zagranicznych w sprawie paktu i wysłać na ten zjazd nietylko ministra spraw zagranicznych Stresemanna, lecz również kanclerza Luthera.

Podczas wczorajszego posiedzenia okazało się, że Locarno, jako miejsce konferencji, nie wchodzi w rachubę, i że zjazd odbędzie się w Lucernie. Termin został utrzymany, to jest 5 października. Konferencja ministrów będzie trwać dwa tygodnie.

Berlin, 24. 9. Pisma tutejsze donoszą, że odpowiedź rządu niemieckiego na zaproszenie rządów sojuszniczych została już w dniu dzisiejszym wysłana. Odpowiedź ta, według informacyj prasy, przyjmuje zaproszenie, pozostawiając wybór miejsca konferencji rządom sojuszniczym.



Luther Stresemann

„Tägliche Rundschau", pisze, że wbrew przypuszczeniom, wypowiedzianym przez niektóre pisma, delegacja niemiecka na konferencję ministrów nie otrzyma żadnych szczegółowych instrukcyj. Delegacja niemiecka będzie naturalnie związana polityką, jaką gabinet Rzeszy prowadził już od dłuższego czasu.

Wielkie manewry angielskie.

Londyn, 22. 9. Dziś rozpoczęły się manewry angielskie, biorą w nich udział marszałek Haig i francuscy jenerałowie Weygand i D'Esperay, oraz wielu innych wybitnych wojskowych. Atak przeprowadza grupa złożona z 14.000 żołnierzy, przeciw grupie, liczącej 24.000 żołnierzy, wzdłuż linji New-Southampton. Manewry wychodzą z założenia, że armja nieprzyjacielska która wylądowała, posuwa się na Londyn. Ogień karabinów maszynowych markowany jest krótkimi błyskami t. zw. „lampy Lukasa". Nieszkodliwy dym imituje gazy trujące. Manewry odbywają się wśród silnego deszczu.

Wojenne przygotowania Turcji.

Sofja, 23. 9. Z Konstantynopola przybyli kupcy bułgarscy opowiadają o wielkiem wzburzeniu w Turcji z powodu sprawy mossulskiej. Powołano pod broń kilka roczników rezerwistów, co wywołało panikę wśród sfer handlowych. Cały kraj robi wrażenie, jakby znajdował się przed decydującemi rozstrzygnięciami i wszyscy obawiają się rozpoczęcia kroków wojennych. Liczą się tu z zamknięciem Dardanellów przez Turcję.

Spór Anglji z Turcją o naftę Mossulską.

Londyn, 24. 9. „Daily Telegraph" donosi: Turcja przeprowadza mobilizację. Rosja podsyca opór Turcji przeciw Anglji i Lidze Narodów. Trzy dywizje tureckie odeszły na front Iraku.

Delegacja turecka postanowiła narazie wstrzymać się od udziału w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, poświęconem propozycji angielskiej, co do przeprowadzenia ankiety w sprawie granic Iraku i Turcji.

Posiedzenie sejmiku powiatowego

dnia 17 września r. b.

Przewodniczący zagaja publiczne posiedzenie Sejmiku o godzinie 11,15. Na wstępie podaje Przewodniczący do wiadomości, że w sobotę dnia 19. bm. przybędzie ks. Sufragan Klunder, celem bierzmowania i poleca, by członkowie według możności rozszerzali wiadomość, by dzieci z domów, gdzie znajdują się chorzy, do bierzmowania nie przybyły.

Pierwszy punkt obrad: Wprowadzenie nowego członka w miejsce emerytowanego nauczyciela Pronobisa, który się wyprowadził z powiatu, — członka rolnika Piotra Środzińskiego z Cichego.

Drugi punkt: Zmiana statutu o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych na rzecz powiatu lubawskiego. Na rzecz powiatu lubawskiego uchwala się statut oraz pobranie na rok rachunkowy 1926 opłaty specjalnej i dopłaty drogowej.

Trzeci punkt: Uchwalenie opłaty szosowej na utrzymanie szos na rok 1926 we wysokości 108,600 zł. Członek Bieniaszewski zapytuje, jak wysoka była opłata w roku 1925.

Członek Ciszewski prosi o podanie, jaki wysoki będzie procent przy opłacie 108,600 zł. Naczelny sekretarz Wydziału Powiatowego Kalinowski podaje, że opłata szosowa na rok 1925 wynosiła 35 000 zł.

Członkowi Ciszewskiemu odpowiada, że przy nowym statucie za podstawę do wymiaru służyć będzie w równej mierze państwowy dodatek do komunalnego podatku gruntowego, państwowy podatek przemysłowy i państwowy podatek od nieruchomości. Procent od tych podstawowych podatków wynosić będzie około 120%. Członek Jaruszewski zapytuje, czy podatek od nieruchomości będzie także służył jako podstawa do opłaty szosowej, na co przewodniczący odpowiada potwierdzająco. Sejmik uchwala owe 108,600 zł.

Czwarty punkt: Uchwalenie opłaty szosowej na nową budowę szosy z Omula do Prątnicy we wysokości 19 000 zł.

Członek Lewalski jest za wybudowaniem szosy; również członek Zapolski. Członek Bieniaszewski uznaje przykry stan szosy, jednakowoż sądzi, że nie można powiatu zbytnio obciążać. Członek Ossowski proponuje, żeby okoliczne gminy się porozumiały i szosę same pobudowały. Członek Wydziału p. Wolski stawia wniosek o zamknięcie dyskusji. Wniosek powyższy przyznania 19 000 zł. na budowę szosy z Omula do Prątnicy zostaje oddalony.

Punkt piąty: Uchwalenie kosztów robocizny na wybudowanie bruku we wsi Lekarty we wysokości 2 100 zł.

Członek Bieniaszewski zapytuje, kto będzie utrzymywał bruk. Przewodniczący wskazuje na propozycję, która opiewa, że gmina Lekarty będzie bruk utrzymywała. Członek Ligman zapytuje się, dlaczego inne wioski np. Rożental nie dostał takich zapomóg. Przewodniczący poleca, żeby gmina Rożental ponowny wniosek stawiła.

Członek Michczyński jest za uchwaleniem owej kwoty. Członek Lewalski jest przeciwny udzieleniu zapomogi. Członkowie Ossowski, Ciszewski i ks. prob. Zabrocki są za udzieleniem zapomogi.

Sejmik powiatowy uchwala: O ile Województwo Pomorskie w Toruniu zatwierdzi przedłożony projekt, uchwala się przejęcie kosztów robocizny w kwocie 2.100 zł.

Szósty dodatkowego budżetu szosowego na rok 1925 we wysokości 39.000 zł i pobrania dodatkowej opłaty szosowej w tej wysokości na rok 1925.

Przewodniczący wykazuje potrzebę wykonania jeszcze w tym roku następujących prac:

1. Lubawa—Kiełpiny 5000 metr. bież. nowego nasypu, 10 000 zł.
2. Lubawa—Prątnica, 4400 metr. wykończenie budowy szosy, 12 000 zł.
3. Mroczno—Rynek, 400 metr. założenie nowej szosy 4.000 zł. i przełożenia bruku w Trzcinie, 2.000 zł.
4. Rakowice—Zajączkowo przebudowa szosy 1 000 metr., 5.000 zł,
5. Grodziczno—Mroczenko, przebudowa szosy 1 000 metr., 4.000 zł.
6. Na przełożenie bruku w Nowemmieście od Starostwa do Małego Dworcu, 6.000 zł.
7. Na przełożenie bruku w Lubawie kierunek Mortęgi, 6,000 zł.

Członek Ciszewski przemawia, aby w tym roku wykonać tylko najkonieczniejsze prace. Czł. Lewalski wywodzi potrzebę wykończenia szosy Omule—Prątnica. Czł. Bieniaszewski wywodzi, by bruk Lubawa—Mortęgi miasto Lubawa wybudowało. Czł. ks. prob. Majka proponuje uchwalenie 12 000 zł. na wykończenie budowy szosy z Omula do Prątnicy. Wniosek zostaje przyjęty.

Czł. Lewalski jest za odroczeniem budowy odcinku Lubawa—Kiełpiny. Sejmik budowę oddala jednogłośnie.

Członkowie Wiśniewski i Ciszewski przemawiają za uchwaleniem założenia nowej szosy Mroczno—Rynek. Sejmik wniosek uchwala.

Przełożenie bruku w Trzcinie, przebudowanie szosy Rakowice—Zajączkowo, Grodziczno—Mroczenko Sejmik Powiatowy większością głosów oddala. Członkowie ks. prob. Zabrocki, Wiśniewski i Michczyński przemawiają za uchwaleniem przełożenia bruku od Starostwa do Małego Dworca.

Czł. Ossowski domaga się, żeby Nowemiasto na ów bruk coś złożyło, bowiem bierze stanowe, na co ks. Zabrocki odpowiada, że Nowemiasto bierze stanowe z rynku, a nie z bruku. Członek Wiśniewski twierdzi, że miasto nie ma pieniędzy, wydało bowiem dużo pieniędzy na remont własnych bruków. Sejmik powiatowy większością głosów oddala wniosek. Również oddala się wniosek na zakup brukowca Lubawa—Mortęgi.

Siódmy wniosek. Uchwalenie odszkodowania dla stróżów szosowych. Członek Michczyński wywodzi, że nie jest za jednorazowem odszkodowaniem, lecz za stałem. Czł. Zapolski jest również za stałą zapomogą.

Czł. Ossowski wywodzi, że odnośny stróż za ową zapomogę może zakupić roli i będzie miał stałą zapomóżkę.

Ks. Zabrocki przemawia za jednorazową zapomogą. Członek Wiśniewski proponuje podwyższenie zapomogi z $1^1/_2$% na 3%.

Czł. Markowski jest za stałą zapomogą, sądzi bowiem, że ci ludzie wydadzą odrazu otrzymane pieniądze i będą mieli potem biedę.

Czł. Ciszewski jest za jednorazową zapomogą, — również ks. prob. Zabrocki. Wniosek też ten większością głosów przechodzi.

A więc przyznaje się zapomogi jednorazowej w całości wypłacalnej. Wysokość oblicza się według ilości wysłużonych lat, i to $1^1/_2$% za każdy wysłużony rok od poborów, które w ostatnim miesiącu pobierał tj. obecnie 50% miesięcznych poborów. Jednorazowe odszkodowanie przyznaje się atoli tylko tym stróżom, którzy posiadają ponad 10 lat wysługi.

Osmy wniosek. Zmiana statutu o pobieraniu opłaty od umów o przeniesienie własności nieruchomości. Bez dyskusji uchwala się: Na rzecz powiatu lubawskiego samoistną opłatę komunalną od umów o przejście własności nieruchomości na zasadach, zawartych w załączonym statucie.

Dziewiąty wniosek. Uchwała w przedmiocie poboru dodatków komunalnych do państw. podatku dochodowego. Bez dyskusji sejmik uchwala pobór dodatku komunalnego na rzecz gmin i związków komunalnych w następującym stosunku.

ponad 1500 zł do 24.000 zł. rocznego dochodu	4%
„ 24.000 „ do 88.000 „	4,5%
„ 88.000 „	5%

Osiągnięty dodatek komunalny dzieli się:

a) powiat	60%
b) gminy wiejskie	40%
c) z obszarów dworskich dla powiatu	100%

Dodatki komunalne, wymierzone na obszarze gmin wiejskich przypadają tymże gminom. W wyżej wymienionym stosunku partycypować będzie powiat także dodatki komunalne z uposażeń służbowych, emerytur, wynagrodzeń za najemną pracę.

Dziesiąty wniosek. Uchwała w przedmiocie poboru dodatków komunalnych do państw. podatku gruntowego.

Bez dyskusji Sejmik powiatowy uchwala: pobór dodatku komunalnego do państw. podatku gruntowego. Osiągnięty dodatek komunalny dzieli się:

a) powiat z gmin wiejskich	60%
b) „ „ „ miejskich	20%
c) „ z obszarów dworskich	100%
d) gminy wiejskie	40%
e) „ miejskie niewydzielone	70%

Jedenasty wniosek. Uchwała w przedmiocie poboru dodatków komunalnych do państw. podatku przemysłowego i handlowego.

Bez dyskusji sejmik uchwala: Pobór podatku komunalnego na 0,5% od przedmiotów, podlegających wymiarowi podatku przemysłowego w postaci podatku od obrotu oraz 25% ceny nabytych świadectw, przedsiębiorstw.

Dwunasty wniosek. Uchwała w przedmiocie poboru dodatków komunalnych do państw. podatku od spożycia, zużycia wzgl. produkcji.

Trzynasty wniosek: Uchwała w przedmiocie poboru dodatków komunalnych do opłat skarbowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków.

a) 100% opłaty państw. od patentów na wyrób

b) 200% „ „ „ „ na sprzedaż trunków i przetworów wódczanych i spirytusowych. Gminom wiejskim, na których są odnośne przedsięwzięcia i zajęcia, wypłaca się połowę kwoty przypadającej na odnośne gminy.

Czternasty wniosek: Pobór dodatków komunalnych od zaprotestowanych weksli na obszarach dworskich. Uchwala się $^1/_2$%. Ciąg dalszy w następnym numerze.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 28 września 1925 r.

Kalendarzyk. 28 września, Poniedziałek. Wacława kr, m.
29 września, Wtorek, Michała Archanioła.
Wschód słońca g. 5 — 58 m. Zach. słońca g. 5 — 42 m.
Wschód księżyca g. 5 — 1 m. **Zach. księżyca g.** 1 — 44 m.

Na budowę Klasztoru w Łąkach

złożył w naszej Redakcji p. aptekarz Kycler na pierwsze 1000 cegieł 40 złotych.

Nauka w Dokształcającej Szkole zawodowej w Nowemmieście

rozpocznie się dnia 1. października br. o godzinie **6-tej** wieczorem. Wpisy nowych uczniów w wieku 14—18 lat, zajętych w rzemiośle, przemyśle i handlu, odbędą się we wtorek dnia 29. bm. i w środę, dnia 30. bm. godziny 6-tej wieczorem w kancelarji Szkoły Dokształcającej. Niezgłoszenie się pociąga za sobą dotkliwą grzywnę, tak dla uczniów jak i dla pracodawców.

Zarząd szkoły.

Prośba.

Stosownie do dzisiejszego ogłoszenia. dnia 4 października na sali p. Kowalskiego urządza Towarzystwo św. Wincentego à Paulo w **Lubawie „Wielki Bazar“** na rzecz utrzymania ochronki w klasztorze i biednych miasta. Że to cel tak naglący, powinien każdemu na sercu leżeć, — prosimy zatem wszystkich, którzy zrozumieją biedę naszej biedy, aby **wszyscy** raczyli wziąć udział w tej przez nas urządzanej wieczornicy i każdy swoją ofiarą i bytnością na zabawie zmniejszył biedę naszego miasta. Oj! będzie to wieczór wesoły. Zatem do miłego widzenia na sali p. Kowalskiego d. 4 października.

Zarząd Towarzystwa Pań Św. Wincentego à Paulo.
Biernacka, Dąbrowska, Jaroszewska.

Gorąca prośba.

Powołując się na naszą ostatnią odezwę, dotyczącą spłaty długu za urządzenie Szkoły Rolniczej w Byszwałdzie, prosimy ponownie gorąco Przewiel. ks. ks. Proboszczów, wszystkich prezesów Kółek rolniczych i wszystkich obywateli ziemskich, aby zechcieli z łaski Swej zachęcić wszystkich gospodarzy i członków Kółek rolniczych, żeby przynajmniej w tym roku, kiedy Pan Bóg obdarzył nas obfitemi żniwami, ofiarowali na powyższy cel, jeden funt żyta z morgi, do którego podatku się wszyscy rolnicy naszego powiatu przed 2 laty obowiązali, ale tylko jedna część gospodarzy zapłaciła, gdyż koniecznie trzeba dług, ciążący na Szkole Rolniczej w tym roku spłacić. Prosimy bardzo, aby wybrano w każdej wiosce jednego gospodarza, któryby zechciał swoją furmanką odwiedzić wszystkich gospodarzy całej wioski, zebrać od każdego 1 funt żyta z morgi i odwieźć do Rolnika do Lubawy lub Nowegomiasta na Konto Szkoły Rolniczej w Byszwałdzie.

Lubawa, dnia 23. września 1925 r.

Komitet Budowlany.
A. Lewalski, Ks. prob. Hoffmann, Marchlewski, Drews, Marcinkowski.

Zderzenie tramwaju z wozem.

Toruń. Tramwaj, jadący w kierunku Cegielni zderzył się na rogu ulicy Bydgoskiej i Konopnickiej z wozem, załadowanym węglem. Wóz wraz z końmi przewrócił się dwa koła zostały zdruzgotane, dwa zaś mocno uszkodzone, wypadku w ludziach szczęściem nie było.

Przeszkoda w drodze do ślubu.

Czersk. W ub. wtorek pewna młoda para jechała powozem do kościoła, do ślubu. Nagle na skręcie szosy z przeciwnej strony najechał samochód. Konie powozu zostały spłoszone i wywróciły pojazd, a młoda para wyleciała na bruk. Ojciec młodego pana, który powoził, doznał cięższego obrażenia na twarzy. Ślub jednak mimo tej przeszkody się odbył.

Śmierć wskutek poparzenia.

Gniezno. 20-letnia Szymankowa z Czechowa pow. Witkowo siedziała w izbie koło żelaznego pieca. Wskutek nieostrożności zapaliły się na niej suknie, a ogień poparzył ją do tego stopnia, że dnia następnego zmarła wśród strasznych boleści.

Złodziejska sielanka.

Poznań. Przed kilku dniami dokonano kradzieży w mieszkaniu właścicielki restauracji przy ulicy Dąbrowskiego na ogólną sumę 8 000 zł. Policji kryminalnej udało się wyśledzić sprawców kradzieży w osobie niejakiej Anny Kostowej z Szamotuł, której mąż odsiaduje obecnie karę za kradzież i jej wspólnika w osobie Józefa Gronaua z Grudziądza. Skradzione rzeczy zdołano uzyskać z powrotem. Złodzieji osadzono za kluczem.

Tragiczna pomyłka.

Katowice. W sobotę 26. bm. zdarzył się w Brzezińcach pod Mysłowicami tragiczny wypadek. Patrol policyjny obchodził swój rewir i na podwórzu domu niejakiego Kowalskiego usłyszał podejrzane szmery. Posterunkowy Pyrczek, usiłował przez bramę wejść na podwórze i zbadać przyczynę szmerów. W tej chwili wyszedł z domu Kowalski. a słysząc, że ktoś przez bramę się przedostaje, wziął karabin i strzelił. raniąc ciężko w brzuch posterunkowego, którego następnie przewieziono do szpitala, gdzie zmarł.

Pożar młyna.

Cieszyn. Przed kilku dniami wybuchł pożar w młynie parowym firmy Kowal i Gamrot w Jasienicy pod Bielskiem. Pastwą płomieni padło całe urządzenie młyna i 100 ctr. zboża i mąki. Szkoda wynosi około 50 000 złotych.

Pożegnanie matki z dzieckiem.

Za siódmą gdzieś górę, za siódmą gdzieś wodę
Rozwiniesz ty skrzydła do duchów pogoni,
Tam serce ogniami zabije ci młode,
Tam myśl się rozwidni tęczami u skroni
Hej! lecisz a lecisz, nadzieja ci lśni,
Czy wrócisz choć do mnie, czy wrócisz ty mi?

Z wichrami pospołu borykać się będziesz,
A któż mię zapewni, że z burzy i gromu
Ty mocy czarowne zaklęciem dobędziesz,
A płazem nie padniesz na gruzy pogromu?
Oj, długie ja będę wyglądać cię dni,
Czy wrócisz mi dziecię, czy wrócisz ty mi?

Gdy wicher z daleka zajęczy echami,
To wiedz, że tak płacze mi serce do ciebie,
Tak wlecze się duch mój samotny polami
O kiju żebraczym i żebraczym chlebie:
A skarga jak cień się wciąż ciągnie po łanie,
Czy wrócsz, Ty kiedy — czy wrócisz kochanie?

Tyś matce był złotem, przecudnem marzeniem
Tyś pieśń w mojej duszy rozbudził płaczącą,
I jasnem błękitu ją koił spojrzeniem.
A dzisiaj się pieśni plątają i mącą,
I w sercu się skarżą jak dzieci, jak żywe:
„Nie odchodź, pozostań!“ Żywioły burzliwe
Ty umiesz uciszyć, jak wichry na niebie,
Niech usną mi cicho, jak dzieci w kolebie!

I cóż Ty mi na to? Na okrzyk Ten duszy?
On pójdzie za Tobą i ciszę poruszy,
I kiedy tęsknoty w mej duszy zagrają.
Te same ci struny oddźwiękiem zadrgają,
Tęczami u łona — i cichą muzyczką
Jak uśmiech kojącą, jak burza tak dziką
Obudzą cię . . . .

Lecz może.... ach, może.... tak czegoś się boję,
A może nie wrócisz kochanie ty moje?...

Y. Y.

Tragiczna zabawa dzieci.

Wilno. Przy jednej ze szkół powszechnych zdarzył się tragiczny wypadek, mianowicie kilkoro dzieci bawiło się przy dużych drzwiach, przymocowanych do wysokiego słupa od bramy wjazdowej. W pewnej chwili słup ten przewrócił się i zabił na miejscu jedną 8-mio letnią dziewczynkę, zaś kilka innych zostało ranionych. Na miejsce przybyło pogotowie ratunkowe, które wydobyło z pod gruzów pokaleczone dzieci.

Śmierć bandytów w płomieniach.

Lwów. Z Kowla donoszą, że trzej bandyci, którzy stale niepokoili Kresy, a mianowicie Walnuik, Reduciak i Cemaniuk, ukrywali się we wsi Werba. Zawiadomiona o tem policja otoczyła chlew, w którym się oni zamknęli, wzywając bandytów do poddania się. Ci jednak ulokowali się pod belkami dachu i na wezwanie policji do poddania się, nie odpowiedzieli wcale. W międzyczasie jednak jeden z nich z niecierpliwości wystawił głowę i w tym momencie został zastrzelony. Dwaj jednak pozostali nie chcieli się poddać. Podpalili oni chlew, licząc na to, że w zamieszaniu uda im się zbiec. Policja jednak, nie chcąc stracić z oka bandytów, pożaru nie gasiła, wobec czego obaj bandyci spłonęli w płomieniach.

Nowiny Naukowe.

Ukazał się 3-ci numer „Nowin Naukowych“. Zeszyt ten zawiera m. i A. Turyna — Wspomnienie o Morawskim, Luchaira — Postęp w warunkach pracy umysłowej w przeciągu pół wieku, Dyr. F. Czerwijowskiego — Bibljoteka Publiczna a praca naukowa, Prof. M. Handelsmana — Nauka — funkcja społeczna, T. Piskorskiego — U progu działalności XX roku akademickiego, T. Sterzyńskiego — Pierwszy Zjazd Bibljofilów Polskich. Numer uzupełnia bogaty dział recenzyj i sprawozdań książek historycznych, literackich, ekonomicznych, wojskowych i innych. Redakcja zapowiada ankietę o bibljografji. Zeszyt uzupełniają notatki.

Najnowsze wiadomości polityczne.

Nieprawdziwa pogłoska o dymisji St. Hallera.

Warszawa, 26. 9. Wczorajsza wiadomość „Expressu Porannego“ rozszerzona niepotrzebnie przez Agencję Wschodnią o dymisji gen. Hallera jest zupełnie bezpodstawną. Generał Haller jako szef sztabu generalnego nie ma nic do czynienia ze sprawami budżetowemi.

Cziczerin już w Warszawie. Przyjazd nastąpi 27 bm. — pobyt potrwa 3 dni.

Warszawa, 26. 9. Cziczerin przyjeżdża do Warszawy 27 bm. dla złożenia wizyty min. Skrzyńskiemu i zabawi tu trzy dni. Z Cziczerinem przyjeżdża poseł polski w Moskwie Kętrzyński. Na spotkanie Cziczerina, który wyjechał już z Moskwy, udał się na granicę dyrektor dep. M. S. We Warszawie zamieszka Cziczerin w poselstwie sowieckiem.

Zamach na dostojników kościelnych prawosławnych pod Lwowem.

Gdy pociąg, wiozący dostojników kościelnych prawosławnych z Rumunji i Grecji przybyłych do Warszawy znajdował się przed dworcem w Manie pod Lwowem, na torze nastąpiła eksplozja, której towarzyszył głuchy huk.

Maszynista momentalnie zatrzymał pociąg. Sledztwo wykazało, że huk ten spowodował wybuch spłonki położonej na torze, z której szczątki znaleziono nazajutrz. Niewiadomo, czy w tym wypadku ma się do czynienia z zamachem czy też z rodzajem demonstracji.

Również i marka niemiecka spada.

Berlin, 25. 9. Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej zaznaczył się spadek marki niemieckiej. Dolar był bardzo poszukiwany i zyskał na kursie. Bank Rzeszy przystąpił natychmiast do interwencji.

Prasa niemiecka dopatruje się w spadku marki niemieckiej machinacyj polskich twierdząc, że agenci polscy wykupują na rynku berlińskim dolary.

Gdańsk otrzyma pożyczkę międzynarodową.

Genewa, 22. 9. Zgromadzenie Ligi Narodów zaakceptowało układ komisji finansowej Ligi Narodów, wedle którego Gdańsk otrzyma pożyczkę międzynarodową, która ma być użyta na cele rozbudowy portu.

Krwawy pojedynek.

W Genuii odbył się pojedynek na gruncie politycznym pomiędzy pułkownikiem Rossettim i kapitanem Pueirolo, podczas którego przeciwnicy wymienili między sobą 60 strzałów rewolwerowych.

Walka trwała 2 godziny. Pułkownik został raniony 18 razy, a kapitan 20, zanim doktorzy zdołali przeszkodzić dalszej strzelaninie. Żaden z przeciwników nie uznał się za zwyciężonego.

Wiadomości z krajów obcych.

Milsze jej klasztorne zacisze, niż rozgłośna sława świata.

Imię niegdyś słynnej artystki dramatycznej Ewy Lavalliere ma jeszcze zawsze pewien urok pomimo, że artystka ta już od 8 lat porzuciła karjerę sceniczną, chroniąc się w ciche mury klasztorne.

Obecnie gwiazdę tę, zagasłą na firmamencie teatralnym, przypomniał szerszej publiczności znany autor sceniczny i krytyk Robert de Flers, który odwiedził Ewę Lavalliere w jej samotni.

Lavalliere liczy obecnie lat 65, ale przed 10 laty jeszcze grywała role figlarnych „gamines“ z taką swobodą i naturalnością, że werwy i temperamentu mogła jej pozazdrościć niejedna 20-latka. Ewa Lavalliere była córką włoskiej rodziny robotniczej, która wyemigrowała w ubiegłym stuleciu z Sycylji do Tuluzy. Ewa w wieku lat 17 przybyła do Paryża i w ciągu wielu lat była statystką w różnych małych teatrach aż dopiero 1901 roku w jednej z komedji Alfreda Capusa znalazła właściwą dla siebie rolę. Komedja ta nosiła tytuł „Szczęście“ i istotnie była początkiem szczęścia Ewy Lavalliere. Nagle stała się nietylko słynną aktorką, ale i szczęśliwą mężatką. Zdobyła nie tylko publiczność i krytykę, ale także i dyrektora teatru Samuela, który się z nią ożenił.

Szczęście i karjera pięknej Lavalliere stały się wprost przysłowiowe, a jednak czuła się ona niezadowolona w głębi serca, a nawet nieszczęśliwą. Cierpiała na ciągłą depresję nerwową i szukała ulgi w różnych sanatorjach. Dyrektorzy teatralni wyrywali ją sobie. Ewa Lavalliere stała się artystką, najlepiej płatną aktorką w stolicy nadsekwańskiej.

W 1917 roku zaszedł w jej życiu nagły zwrot, Lavalliere postanowiła odbyć tournee do Ameryki wraz ze swoim znakomitym kolegą Lucjanem Guitry. Z wielką uciechą przygotowała się do tej podróży, ale tuż bezpośrednio przed wyjazdem zachorowała ciężko. Lekarze radzili jej usunąć się na jakiś czas ze sceny. Artystka poszła za tą radą i wyciągnęła z niej najdalsze konsekwencje, albowiem porzuciła scenę zupełnie. Zamieszkała naprzód w swoim zamku w okolicy Turynu i tam zaczęła się oddawać rozmyślaniom, pokucie i modlitwom. W kilka miesięcy potem wstąpiła do klasztoru Karmelitanek. Pomimo słabego zdrowia poddała się surowym regułom zakonu, wstawała codziennie o godz. 5, nie przyjmowała nikogo ze swoich licznych adoratorów i przyjaciół, pragnących ją odwiedzić w klasztornej samotności.

Jeden tylko z paryskich przyjaciół otrzymywał listy od Ewy Lavalliere. W jednym z tych listów aktorka-pokutnica powiada, że nie przyszło jej wcale trudno zrezygnować z dotychczasowego światowego życia i poddać się przepisom klasztornym. Wyrzeczenie się tylko jednej rzeczy kosztuje ją drogo. Nie może się przyzwyczaić do obchodzenia się bez środków upiększających, do których tak przywykła: bez pudru, karminu do ust i różu. Naogół czuje się jednak o wiele szczęśliwszą niż wtedy, gdy była słynną gwiazdą teatralną.

Przed kilku tygodniami Ewa Lavalliere ciężko zachorowała. Musiano ją przewieść z klasztoru do jej zamku, albowiem w klasztorze nie mogła mieć należytej pielęgnacji. Jest ona fizycznie kompletnie zniszczoną, tak, iż Robert de Flers z trudem rozpoznał w staruszce dawne bożyszcze Paryża.

—Proszę —rzekła Lavalliere do swego gościa — niech pan powie wszystkim moim przyjaciołom, wszystkim tym, których dawniej kochałam, że czuję się obecnie zupełnie szczęśliwą. Dawniej, kiedy byłam jeszcze słynną, wielbioną artystką, czułam się bardzo nieszczęśliwą. Teraz w samotności oczekuję spokojnej śmierci i nie tęsknię za niczem.

Praktyczny poradnik.

Słówko o katarze.

Katar, który uważany jest za tak lekką chorobę, jakże często męczy ludzi i nie pozwala im pracować. Nie można lekceważyć kataru, przechodzi on bowiem w stan chroniczny, trwa długo i sprowadza po sobie rozmaite szkodliwe następstwa. Uporczywe kichanie powstaje często wskutek oddychania zimnem powietrzem, zimnem wiatrem i najprędzej usuwa je ucisk palcami nozdrzy. Wiecie zapewne, że katarowi towarzyszy często silna gorączka, ogólny ból głowy i oczu, które łzawieją. Nie zwlekajcie wtedy, połóżcie się zaraz do łóżka, napijcie sie gorącej herbaty, rumianku lub mięty aby wywołać silne poty i właśnie drogą potów usunąć zarazek z organizmu.

Katar jest bardzo zaraźliwy i łatwo nim zarazić się można od chorego człowieka. Zarazek znajduje się w wydzielinie błony śluzowej nosa. Z lekarstw apetycznych najlepiej skutkują aspiryna lub salipyrina; środki te bowiem obniżają gorączkę i wywołują tak skuteczne poty. Dobrze jest również wzlewać olejek terpentynowy lub jodynę. Pożytecznem bardzo jest również menthol z kokainą, a mianowicie według następującej recepty:

„Cocaini mur 0 2
Mentholi 0.1
Sacchar lactis 3 0
Mf. pulv. subtilissime."

Sposób użycie: 4 — 5 razy dziennie wdmuchiwać do nosa.

Przy krwotokach nosowych trzeba koniecznie dokładnie zbadać nos, czy nie ma w nim polipów lub innych nowotworów. Przy silnych krwotokach należy zastosować tampony z gazy jodoformowej w mniejszych wystarczają tam pony ze zwykłej waty. Dla chorych cierpiących na drobne częste krwawienia bardzo dobrze skutkują codzienne przepłukiwania nosa następującym środkiem:

Rp. Alum crud pulv. 10.0
Ag. destill. 500.0
Ds. Do przepłukiwania nosa.

Musicie jeszcze wiedzieć że i tak okropna choroba, sprow. rozmaite ciężkie następstwa, jak syfilis, sprowadza również chroniczny katar i próchnienie kości. Widzicie nieraz często młodych ludzi, którzy pokutują ciężko za grzechy młodości i mają spróchniałe kości w nosie. Tak to syfilis rzuca się na wszystkie organy u człowieka i wszędzie przynosi straszną szkodę zeszpecenie. Przy syfilisie trzeba używać koniecznie długo i wytrwale rtęci (merkurjuszu) i jodu, ale zaniedbywać tej strasznej choroby nie można i trzeba się leczyć u dobrych specjalistów.

Dzieci, cierpiące na angielską chorobę i skrofuły, chorują również bardzo często na uporczywe katary nosa. Takie dzieci trzeba niezaniedbywać i leczyć bardzo energicznie. Niech używają dużo świeżego powietrza, kąpieli słonych 2 — 3 razy tygodniowo. Doskonale skutkuje takim dzieciom tran, 1 — 2 łyżeczek dziennie po jedzeniu. Trzeba je pożywnie odżywiać, dawać mleko, jaja a starszym dzieciom mięso. Pokarmów mączkowatych nie należy zbyt wiele dawać, jak również kartofli i kapusty.

Dr. Wł. Ch.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 25. 9.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.96	—	—
1 funt angielski	29.00	—	—
100 frank. franc.	28 33	—	—
100 frank. belg.	26 46	—	—
100 frank. szwajc	115.54	—	—
100 koron czeskich	17.74	—	—
100 lir włoskich	24 19	-	—

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 26 9.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	16.60—17.60
Pszenica	23.00—24.00
Jęczmień br.	21.50—22 50
Jęczmień na paszę	17.50 18.50
Owies	17.50—18.20
Mąka żyt. 70 %	24.00—27.00
Mąka pszenna 65 %	38.00—41.00
Ospa żytnia	10.50—11.50
Ospa pszenna	10 50—11.50

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Swòj do swego!